

*Sygn. akt I ACa 255/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski**

**Sędzia SA Ewa Kaniok**

**Sędzia SO (del.) Robert Obrębski (spr.)**

**Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska**

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 listopada 2011 r.

sygn. akt XVI GC 175/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I (pierwszym) w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 74.276,75 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty,**

b) **w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.236,15 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści sześć złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania,**

c) **w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że tytułem niewiszczonych kosztów postępowania nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 108,15 zł (sto osiem złotych piętnaście groszy) oraz ściągając z zasądzonogo w punkcie 1a roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 48,60 zł (czterdzieści osiem złotych sześćdziesiąt groszy);**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.884,17 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt cztery złote siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 255/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 grudnia 2009 r. (...) Spółka z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki z o.o. w Ł. kwoty 107849,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem rozliczenia umowy finansowania operacyjnego, która została wypowiedziana z powodu zaległości pozwanej w zapłacie opłaty leasingowej za korzystanie z samochodu M. (...) LS. Wyjaśniając wysokość dochodzonej kwoty, strona powodowa podnosiła, że złożyły się na nią: określona w § 15 ust. 2 Ogólnych Warunków Umowy wartość rozliczeniowa w kwocie (...),13, stanowiąca zdyskontowaną o 2 % i powiększoną o kwotę 2786,89 zł sumę 42 pozostałych do zapłaty przez pozwaną rat leasingowych; określone w § 15 ust. 1 pkt 3 OWU koszty finansowe w kwocie 10192,29 zł, obliczone zgodnie z umową od wartości rozliczeniowej, przy uwzględnieniu stopy WIBOR wynoszącej 6,61 %, podwyższonej o 4 %, jako pochodna liczby dni, które upłynęły między wypowiedzeniem umowy a sprzedażą przez stronę powodową samochodu zwróconego przez pozwaną, powiększone o odsetki w kwocie 386,52 zł. Strona powodowa wskazywała ponadto, że w rozliczeniu zostały uwzględnione koszty oszacowania wartości samochodu zwróconego przez pozwaną przez rzeczoznawcę z firmy (...) Spółka z o.o. w W. w kwocie 380 zł oraz że łącznie z tytułu rozliczenia pozwaną obciążała kwota 267126,94 zł, która podlegała pomniejszeniu o korzyści uzyskane przez stronę powodową z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy, obejmujące wartość zwróconego pojazdu, która została określona na kwotę 130600 zł netto, jak również niewykorzystane przez pozwaną wydatki na jego ubezpieczenie w kwocie 28677,90 zł.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Podważała zasadność uwzględnienia w rozliczeniu kosztów finansowych w kwocie 10192,29 zł i twierdziła, że strona powodowa świadomie zaniżyła wartość samochodu, ponieważ przed jego zwróceniem inny rzeczoznawca z firmy (...) Spółka z o.o. w W. wartość netto pojazdu określił na kwotę 215700 zł. Strona pozwana podnosiła, że do rozliczenia finansujący przyjął tzw. „wartość wymuszoną” stanowiącą kwotę, za którą strona powodowa sprzedała samochód spółce (...) Spółka z o.o., a następnie nabyła go za większą kwotę w celu obciążenia leasingobiorcy powstałym w ten sposób niedoborem. Według strony pozwanej, zawieranie tego rodzaju transakcji pomiędzy spółkami powiązаныmi kapitałowo miało na celu powiększenie dochodów tych spółek ze szkodą dla kontrahentów. Przypisując stronie powodowej nieuczciwe praktyki, w odpowiedzi na pismo strony powodowej stanowiące odpowiedź na sprzeciw od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego, pozwana wносиła, aby do rozliczenia została przyjęta rynkowa wartość zwróconego samochodu oraz by w tym celu został dopuszczony dowód z opinii niezależnego biegłego. Ponadto podnosiła, że ostateczne rozliczenie winno uwzględniać koszty zainstalowania przez pozwaną dodatkowego zbiornika na paliwo, które zostały poniesione przez pozwaną po zawarciu umowy i wynosiły 14500 zł.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 4792,63 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 156,75 zł tytułem wydatków na koszty udziału biegłego w rozprawie. Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy finansowania operacyjnego z dnia 22 stycznia 2007 r. pozwana korzystała z samochodu M. (...), typ (...) o wartości 278688,53 zł w zamian za opłaty leasingowe, których nieuiszczenie w terminie dawało podstawę do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym. Strona powodowa skorzystała z takiego uprawnienia pismem z dnia 8 lipca 2008 r., ponieważ, jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana zalegała z zapłatą 17 raty w kwocie 7619,83 zł, jednocześnie wzywając pozwaną do zwrotu pojazdu w terminie do 14 lipca 2008 r. Z ogólnych warunków umowy wynikało, że poza zwróceniem samochodu, pozwaną obciążał obowiązek zapłacenia stronie powodowej wartości rozliczeniowej stanowiącej zdyskontowaną o 2 % sumę pozostałych opłat leasingowych, jak również określonych w umowie kosztów

finansowych, odsetek oraz kosztów sporządzenia opinii na zlecenie strony powodowej. Sąd Okręgowy ustalił, że zanim pozwana zwróciła samochód, zleciła oszacowanie wartości samochodu A. S., który 4 sierpnia 2008 r. przeprowadził jego oględziny i wartość pojazdu netto określił na kwotę 215700 zł. Według ustaleń Sądu Okręgowego, pojazd został następnie zwrócony, a po jego odebraniu, w dniu 18 listopada 2008 r., na zlecenie strony powodowej inny rzeczoznawca z tej samej firmy (...) Spółka z o.o. w W. oszacował wartość samochodu zwróconego przez pozwaną na kwotę 153600 zł, uwzględnił wartość dodatkowego zbiornika na paliwo, a na żądanie strony powodowej w treści opinii ręcznie oznaczył tzw. „wartość wymuszoną” na kwotę 130600 zł, za którą w dniu 27 listopada 2008 r. strona powodowa sprzedała pojazd na rzecz spółki (...) Spółka z o.o. w celu dalszej odsprzedaży. Sąd Okręgowy ustalił, że zwracając samochód, pozwana nie domagała się, aby strona powodowa przekazała informację o wartości samochodu ustalonej na zlecenie leasingodawcy i nie skorzystała z uprawnienia dotyczącego przedstawienia nabywcy samochodu za cenę przenoszącą tę wartość. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 28 października 2008 r., strona powodowa dokonała rozliczenia rozwiązanej umowy i wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 107849,55 zł. W rozliczeniu została uwzględniona kwota 10578,81 zł tytułem kosztów finansowych i odsetek, kwota 380 zł jako koszt opinii oraz kwota 256168,13 zł stanowiąca wartość rozliczeniową, która została pomniejszona o wartość zwróconego samochodu wynoszącą 130600 zł oraz o niewykorzystane przez pozwaną koszty jego ubezpieczenia w wysokości 28677,39 zł.

Na podstawie opinii biegłego sądowego R. C. rynkową wartość samochodu zwróconego przez pozwaną Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 259300 zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że dowód ten został dopuszczony w wyniku uwzględnienia wniosku strony pozwanej, który nie był spóźniony, jak również z urzędu, ponieważ wartość samochodu określona w prywatnych opiniach sporządzonych na zlecenie obu stron była rozbieżna.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest uzasadnione i nie zasługuje na uwzględnienie. Uznając, że łącząca strony umowa leasingu została prawidłowo rozwiązana przez stronę powodową z powodu zaległości pozwanej z zapłatą opłaty leasingowej, weryfikując rozliczenie dokonane przez stronę powodową zgodnie z art. 709<sup>15</sup> k.c., Sąd Okręgowy przyjął, że wartość zwróconego samochodu stanowiąca korzyść leasingodawcy, która podlegała odliczeniu od zobowiązań obciążających stronę pozwaną, powinna zostać ustalona według stawek rynkowych jako wartość rzeczywista, nie zaś na podstawie opinii sporządzonych na zlecenie obu stron, których wyniki były istotnie rozbieżne. Ponadto Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uwzględnione w rozliczeniu przeprowadzonym przez stronę powodową koszty finansowe stanowiły w istocie rzeczy karę umowną, stanowiącą dodatkową sankcję za niewykonanie przez pozwaną obowiązku dotyczącego terminowej zapłaty opłaty leasingowej, która może zostać zastrzeżona za niewykonanie zobowiązania niepieniężnego, w świetle art. 483 § 1 k.c. nie może natomiast stanowić sankcji za niespełnienie świadczenia pieniężnego. Przyjmując, że w części obciążającej pozwaną kosztami finansowymi określonym w § 15 ust. 1 pkt 3 OWU umowa była nieważna, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że strona powodowa niezasadnie domagała się zasądzenia tych kosztów od pozwanej oraz że określone w pozwie koszty finansowe powinny zostać pominięte w rozliczeniu stron związanym z rozwiązaniem umowy z dnia 22 stycznia 2007 r. Zobowiązania pozwanej w stosunku do strony powodowej Sąd Okręgowy określił więc na sumę wartości rozliczeniowej wynoszącej 256168,13 zł oraz kosztów opinii w kwocie 380 zł. Opierając się na opinii biegłego R. C., wartość korzyści strony powodowej z art. 709<sup>15</sup> k.c. Sąd Okręgowy określił jako sumę rynkowej wartości samochodu wynoszącej 259300 zł oraz uwzględnionej w rozliczeniu strony powodowej kwoty 28677,90 zł. Łącznie korzyści strony powodowej Sąd Okręgowy obliczył na kwotę 28797,39 zł i uznał, że rozliczenie rozwiązanej umowy, dokonane zgodnie z powołanym przepisem, wykazuje, że pozwana ma wiarygodność w stosunku do strony powodowej w wysokości 31429,26 zł oraz że powództwo w żadnej części nie zasługiwało na uwzględnienie. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa. Zaskarżając ten wyrok w całości, powodowa Spółka zarzuciła Sądowi Okręgowemu przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c., sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, że stronie powodowej nie przysługuje roszczenie z tytułu rozliczenia umowy z dnia 22 lipca 2007 r. w wysokości określonej w pozwie, jak również bezpodstawne oparcie się na opinii biegłego sądowego i pominięcie zapisów zawartych w tej umowie oraz zasad współżycia społecznego. Ponadto

apelacja została oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 353<sup>1</sup> k.c. przez pominięcie znaczenia uzgodnień przyjętych umowie, zgodnie z którymi została wyliczona kwota roszczenia dochodzonego w tej sprawie tytułem rozliczenia kontraktu rozwiązanego z powodów obciążających pozwaną. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że składając i przeprowadzając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, strona pozwana skutecznie podważyła wartość pojazdu, która została określona przed procesem na zlecenie strony powodowej i stanowiła cenę, za którą strona powodowa sprzedała ten pojazd. We wnioskach apelacji strona powodowa domagała się zamiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami procesu według norm przepisanych, ewentualnie wnosila o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania. W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie przez zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 74276,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym oraz kosztów postępowania apelacyjnego. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe i zostały przyjęte za postawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji. Za zbędne Sąd Apelacyjny uznał natomiast ustalanie wartości rynkowej samochodu, który był przedmiotem łączącej strony umowy finansowania operacyjnego, przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego sądowego, który niezasadnie został dopuszczony przez Sąd Okręgowy, a następnie wykorzystany jako podstawa zastosowania w tej sprawie art. 709<sup>15</sup> k.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko strony skarżącej i przyjął, że ustalając wartość pojazdu na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd Okręgowy pominął zgodne ustalenia stron i z naruszeniem wskazanego w apelacji art. 353<sup>1</sup> k.c., jak również przy wadliwym zastosowaniu w tej sprawie art. 709<sup>15</sup> k.c., oddalił powództwo, które w części dotyczącej podanej kwoty zasługiwało na uwzględnienie. Pominięcie w apelacji zarzutu naruszenia powołanego przepisu nie stało na przeszkodzie przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny instancyjnej kontroli prawidłowości jego zastosowania przez Sąd Okręgowy, ponieważ w zakresie dotyczącym naruszenia przez sąd I instancji prawa materialnego, sąd II instancji nie jest wiązany granicami apelacji (por. zwłaszcza uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której została nadana moc zasady prawnej). Z tych samych powodów z urzędu kontroli należało poddać prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 58 § 1 w zw. z art. 483 § 1 k.c. w zakresie dotyczącym zasadności powództwa o zapłatę kosztów finansowych, które na podstawie § 15 ust. 1 pkt 3OWU strona powodowa wyliczyła na kwotę 10192,29 zł i uwzględniła w żądaniu pozwu. Apelacja strony powodowej nie została bowiem oparta na zarzutach dotyczących naruszenia powołanych przepisów, a mimo to także w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego podlegał kontroli instancyjnej, zwłaszcza że we wnioskach apelacji strona powodowa domagała się uwzględnienia powództwa w całości, do czego nie było podstaw także z powodów, które dotyczyły zastosowanie w tej sprawie art. 361 § 2 k.c., lecz nie zostały wskazane Sąd Okręgowy.

Z pozwu, uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz z apelacji wynika, że podstawowe znaczenie dla ustalenia zasadności roszczenia miało określenie wartości samochodu zwróconego przez pozwaną w wyniku rozwiązania umowy przez stronę powodową z powodu okoliczności obciążających pozwaną, które zostały prawidłowo ustalone oraz ocenione przez Sąd Okręgowy. Materiał tej sprawy nie dawał bowiem podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 22 stycznia 2007 r. została rozwiązana na podstawie porozumienia stron, jak podnosiła pozwana w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, nie przedstawiając dowodów potwierdzających takie twierdzenie. Przeciwnie stanowisku pozwanej przemawiały dokumenty złożone przez stronę powodową. Wynikało z nich bowiem, że mimo dodatkowego wezwania, we właściwym terminie pozwana nie zapłaciła 17 raty leasingowej, czym dała podstawę stronie powodowej do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 OWU. Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że w konsekwencji strona powodowa miała podstawę do rozliczenia rozwiązanej umowy zgodnie z jej treścią i przy uwzględnieniu art. 709<sup>15</sup> k.c. Ustalając wartość zwróconego samochodu przy pomocy opinii biegłego Sąd Okręgowy bezpodstawnie natomiast odwołał się do treści powołanego przepisu i pominął, że pierwszeństwo miały

postanowienia umowy wiążącej strony. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oddalając powództwo z przyczyn podanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy niewłaściwie określił ponadto relację między treścią umowy z dnia 22 stycznia 2007 r. a dyspozycją art. 709<sup>15</sup> k.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny po raz kolejny miał obowiązek zająć się rozliczeniami zawieranych przez strony umów leasingu, które były rozwiązywane z przyczyn obciążających pozwaną. Trudno nie wspomnieć, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego występowały w tym zakresie istotne rozbieżności. W szczególności w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., wydanym w sprawie I ACa 965/10 na tle analogicznego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny przyjął, że w wypadku rozbieżności między ekspertyzami sporządzonymi na zlecenie obu stron przed wniesieniem sprawy, uwzględnienie ciężaru dowodu spoczywającego na powodzie uzasadniało oparcie rozliczenia umowy na prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie strony pozwanej, zwłaszcza że w opinii wykonanej na zlecenie strony powodowej występowały rozbieżności polegające na podaniu „wymuszonej wartości”<sup>(„)</sup> pojazdu obok ceny rynkowej. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2011 r., wydanego w sprawie I ACa 251/11 również na tle analogicznego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny zaprezentował odmienne stanowisko i przyjął, że przy rozliczeniu rozwiązywanej umowy wartość samochodu zwróconego przez pozwaną powinna zostać określona zgodnie z umową, czyli na podstawie rynkowej wartości pojazdu określonej w ekspertyzie sporządzonej przed procesem na zlecenie powoda. W powołanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia wartości pojazdu nie jest przydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla prawidłowego rozliczenia rozwiązywanej umowy. W składzie orzekającym w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd oraz argumenty podane na jego uzasadnienie i uznał, że stanowisko przyjęte w sprawie I ACa 965/10 nie było uzasadnione i nie zasługiwało na akceptację przy orzekaniu o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie.

Uzupełnienie regulacji prawa obligacyjnego o umowę leasingu, od dnia 9 grudnia 2000 r., spowodowało, że od tej daty podstawę prawną rozliczenia rozwiązywanej umowy tego rodzaju stanowi art. 709<sup>(15)</sup> k.c. W przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego, obecnie nie jest konieczne zamieszczenie w umowie postanowień dotyczących zasad rozliczenia stron po jej rozwiązaniu z powodów obciążających leasingobiorcę, także wiązanych z niewykonywaniem obowiązków dotyczących zapłaty opłat leasingowych. Z drugiej strony należy wskazać, że uzupełnienie katalogu nazwanych stosunków obligacyjnych o umowę leasingu nie pozbawiło stron możliwości kształtowania wzajemnych praw i obowiązków w umowie, ponieważ większość przepisów dotyczących umowy leasingu nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego i może być przedmiotem odmiennych uzgodnień poczynionych przez strony konkretnego kontraktu, a tym bardziej może być przedmiotem dodatkowych uzgodnień, które wykraczają poza regulację kodeksową. Nie może ponadto budzić wątpliwości, że umowne uzgodnienia mogą również dotyczyć zasad rozliczenia rozwiązywanej umowy z powodów zawinionych przez leasingobiorcę. Na dopuszczalność umownego określania przez strony zasad rozliczenia rozwiązywanej umowy leasingu, nawet w zakresie dotyczącym nałożenia na leasingobiorcę obowiązku zapłaty na rzecz leasingodawcy wszystkich pozostałych opłat leasingowych, Sąd Najwyższy zwracał uwagę wielokrotnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IC CSK 154/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07). Aktualnie zastrzeżenie w umowie obowiązków spoczywających na leasingobiorcy nie jest niezbędne, ponieważ uprawnienie leasingodawcy dotyczące możliwości domagania się od leasingobiorcy zapłaty pozostałych rat leasingowych wynika z art. 709<sup>(15)</sup> k.c. Z tego samego powodu nie jest konieczne wprowadzanie do umowy postanowień dotyczących prawa leasingobiorcy do odliczenia korzyści uzyskanych przez leasingodawcę wskutek wcześniejszego rozwiązania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10). Obowiązki powołanego przepisu nie pozbawia jednak stron uprawnienia do umownego określenia zasad rozliczenia umowy po jej rozwiązaniu, a tym bardziej nie może stać na przeszkodzie umownemu doprecyzowaniu dyspozycji art. 709<sup>(15)</sup> k.c., czyli wprowadzeniu do umowy takich postanowień regulujących zasady rozliczenia umowy, które nie wynikają z treści tego przepisu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie właśnie ustalenia obowiązywały między stronami, ponieważ wynikały z Ogólnych Warunków Umowy z dnia 22 lipca 2007 r., które zostały zaakceptowane przez pozwaną i miały zastosowanie nawet przed dyspozycją powołanego przepisu. Podzielając pogląd wyrażony w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 29 listopada 2011 r., wydanego w sprawie I ACa 251/11, że art. 709<sup>(15)</sup> k.c. nie zawiera normy bezwzględnie obowiązującej, skład Sądu Apelacyjnego orzekający w tej sprawie doszedł ponadto

do przekonania, że zapisy zawarte w § 15 OWU nie stanowiły odstępstwa od normy zawartej w powołanym przepisie, lecz bezkolizyjnie dopełniały zawartą w nim dyspozycję i przede wszystkim dlatego określone w nich zasady ustalenia wartości samochodu zwróconego przez pozwaną miały zastosowanie przy ocenie zasadności roszczenia dochodzonego w tej sprawie.

Przy wykładni art. 709<sup>15</sup> k.c. akceptację zyskał pogląd, że przez korzyści uzyskane przez leasingodawcę w wyniku wcześniejszego rozwiązania umowy, która są związane z obowiązkiem zapłaty pozostałych rat wynagrodzenia przez leasingobiorcę, należy w szczególności rozumieć „wartość odzyskanego przez finansującego przedmiotu leasingu” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10.). Podzielając ten pogląd, należy mieć na względzie, że przez cały okres obowiązywania umowy, jej przedmiot pozostaje własnością leasingodawcy, w związku z czym w istocie rzeczy zwrócenie przedmiotu leasingu przez leasingobiorcę nie wiąże się z powiększeniem majątku leasingodawcy, lecz sprowadza się do możliwości zadysponowania rzeczą i wypracowania zysku niezależnego od otrzymania od leasingobiorcy dalszych opłat leasingowych w pełnej wysokości przewidzianej rozwiązaną umową. Przez korzyść leasingodawcy należy bowiem rozumieć nie tylko wartość samochodu zwróconego przez leasingobiorcę przed umówionym terminem, ale również „dodatkową korzyść uzyskaną przez finansującego na skutek zawarcia nowej umowy leasingu” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10). Wartość samochodu w dacie jego zwrócenia przez leasingobiorcę podlega natomiast uwzględnieniu na poczet korzyści uzyskanych przez leasingodawcę w całości przede wszystkim dlatego, że stosownie do art. 709<sup>1</sup> k.c., łączna wysokość opłat, które leasingodawca zobowiązał się uiścić w zamian za możliwość korzystania z rzeczy, nie może być mniejsza niż cena albo wynagrodzenie za jej nabycie przez leasingodawcę. Konstrukcja omawianych przepisów została więc oparta na założeniu, że rzecz zwrócona po upływie okresu, na jaki umowa została zawarta, tj. po zapłaceniu przez leasingobiorcę całego wynagrodzenia należnego leasingodawcy, jest zużyta do tego stopnia, że nie powinna przedstawiać realnej wartości. W wypadku, gdy przedmiotem umowy jest pojazd mechaniczny, po wykonaniu umowy jego wartość nie powinna przekraczać ceny złomu. Odzyskanie przez leasingodawcę możliwości dysponowania własnym pojazdem, spowodowane rozwiązaniem umowy z winy drugiej strony, nie jest więc przeszkodą do zaliczenia całej wartości samochodu do korzyści podlegających odliczeniu od świadczenia obciążającego leasingobiorcę. W art. 709<sup>15</sup> k.c. ustawodawca nie podał natomiast metody określenia wartości pojazdu zwróconego leasingodawcy. Nie ulega więc kwestii, że dopuszczalne jest umowne określenie szczegółowych zasad oszacowania wartości pojazdu oraz że tego rodzaju uzgodnienia są wiążące dla obu stron, jak również dla sądów orzekających w sprawie o zapłatę świadczenia pieniężnego, która na podstawie powołanego przepisu obciąża leasingobiorcę. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było uzasadnione, ponieważ naruszało art. 353<sup>1</sup> k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu został więc zasadnie podniesiony w apelacji i zasługiwał na uwzględnienie.

Korzystając ze wskazanych uprawnień, w § 15 ust. 3 OWU przyjęto, że wartość pojazdu zwróconego przez pozwaną zostanie określona przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie strony powodowej jako „cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem dalszej ich odsprzedaży”. Podstawowym argumentem przeciwko stanowisku zajmowanemu w tej sprawie przez pozwaną w postępowaniu przed Sądem Okręgowym było spostrzeżenie, że umowa nie przewidywała możliwości określenia wartości zwracanego samochodu na zlecenie pozwanej. Zatrudniając rzeczoznawcę zanim samochód został zwrócony stronie powodowej, pozwana działała na własne ryzyko, także finansowe, nie mając żadnej potrzeby uzyskania takiej ekspertyzy, ponieważ bez akceptacji ze strony leasingodawcy, jej wyniki nie mogły zostać uwzględnione przy rozliczeniu przez strony rozwiązanej umowy. Czynność ta była więc zbędna, a jej przeprowadzenie było przyczyną zgłoszenia przez pozwaną zastrzeżeń w stosunku do opinii sporządzonej na zlecenie strony powodowej, które co do zasady pozbawione były podstaw, ponieważ akceptując warunki umowy w dacie jej podpisania, pozwana zgodziła się również na określony w OWU sposób ustalenia wartości samochodu w wypadku jego zwrotu przed terminem. Uprawnienie, z którego pozwana mogła skorzystać, polegało na żądaniu przekazania przez stronę powodową informacji o wyniku ekspertyzy sporządzonej na zlecenie leasingodawcy oraz na przedstawieniu nabywcy samochodu za cenę wyższą niż wartość szacunkowa ustalona zgodnie z umową. Z tego punktu widzenia, także w interesie pozwanej było ustalenie wartości szacunkowej na jak najniższym poziomie, nie było bowiem przeszkód, aby na zasadach określonych w umowie pojazd został zakupiony

bezpośrednio przez pozwaną. Z materiału tej sprawy nie wynika, aby pozwana korzystała z tych uprawnień, wynika natomiast, że sugerując się wynikami ekspertyzy sporządzonej na własne zlecenie, doszukiwała się podstępного działania przez stronę powodową. Podejmowanie czynności zgodnie z treścią umowy trudno jednak uznać za nieuczciwe działania strony powodowej, w bezpośrednim interesie której nie leżało zbycie odzyskanego samochodu poniżej jego wartości, a następnie jego nabycie za większą kwotę. Związaną z tym stratę strona powodowa usiłowała wprawdzie przerzucić na pozwaną, jednakże podejmowała ryzyko dotyczące kupienia pojazdu przez leasingobiorcę za kwotę nieznacznie przenoszącą „wartość wymuszoną”, za którą sprzedawała odzyskany samochód, a przede wszystkim zatrudniając rzeczoznawcę, działała zgodnie z umową.

Na potrzeby rozliczenia rozwiązanej umowy finansowania operacyjnego należało więc uwzględnić ekspertyzę wykonaną na zlecenie strony powodowej oraz określoną w niej „wartość rynkową” pojazdu zwróconego przez pozwaną. Pominąć natomiast należało dopisaną w jej treści „wartość wymuszoną”. W tym zakresie skład orzekający w tej sprawie podzielił argumentację podaną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2011 r. i przyjął, że wartość wymuszona nie mogła zostać uznana za wartość szacunkową określoną w § 15 ust. 3 OWU, zachodziły natomiast postawy do przyjęcia, że wartość rynkowa pojazdu określona przez rzeczoznawcę zatrudnionego przez stronę powodową jest jego „wartością szacunkową”. Podzielając to stanowisko oraz argumentację podaną na jego uzasadnienie, należy w szczególności zwrócić uwagę, że strona powodowa nie nabyła uprawnień do przewidzianego ust. 5 § 15 OWU obniżenia wartości rynkowej podanej w zamówionej ekspertyzie, ponieważ między terminem jej sporządzenia a datą sprzedaży odzyskanego pojazdu nie upłynęły wymagane cztery tygodnie. Prawdopodobnie Sąd Okręgowy ustalił, że opinia zamówiona przez stronę powodową została sporządzona w dniu 18 listopada 2008 r., a już w dniu 27 listopada 2007 r. pojazd został sprzedany z ceną odpowiadającą nadpisanej ręcznie w opinii „wartości wymuszonej”. Za zasadnością rozliczenia umowy w oparciu o wartość rynkową pojazdu podaną w ekspertyzie sporządzonej na zlecenie strony powodowej przemawiało to, że nawet według stanowiska strony powodowej, została ona sporządzona zgodnie z ust. 3 § 15 OWU. Wartość rynkowa ustalona w ekspertyzie odpowiadała „cenie płaconej zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży”. Istotnego znaczenia nie miała więc terminologia użyta przez rzeczoznawcę zatrudnionego przez stronę powodową, lecz akceptowany przez nią i zgodny z umową sposób sporządzenia ekspertyzy, która z dwóch zasadniczych powodów nie mogła zostać zastąpiona przez opinię biegłego, która została wykorzystana przez Sąd Okręgowy przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa.

Mniej merytoryczną przyczynę konieczności pominięcia przez Sąd Apelacyjny opinii biegłego sądowego można sprowadzić do stwierdzenia, że nie była to ekspertyza sporządzona na zlecenie strony powodowej, lecz w wyniku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku zgłoszonego przez pozwaną, a dodatkowo nawet z urzędu. Ważniejszy powód jej pominięcia odnosi się do sposobu jej sporządzenia w wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego. Ani z tezy dowodowej, ani też z treści opinii biegłego nie wynika, aby podana w jej wnioskach kwota 215700 zł oddawała „cenę płaconą zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży”. Opinia biegłego sądowego nie była więc zgodna z postanowieniami umowy i dlatego nie mogła zostać uwzględniona jako podstawa rozliczenia rozwiązanej umowy z dnia 22 stycznia 2007 r., a odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było trafne. Podstawowy błąd Sądu Okręgowego polegał na zleceniu biegłemu sporządzenia opinii określającej jednolitą wartość samochodu zwróconego przez pozwaną, bez rozróżnienia ceny zakupu tego pojazdu w celu dalszej jego odsprzedaży oraz ceny, za którą można nabyć ten pojazd według średnich stawek rynkowych, a dla rozstrzygnięcia tej sprawy była to zasadnicza kwestia. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że pierwsza z podanych cen, zachowując charakter ceny rynkowej, jest niższa niż druga co najmniej o wartość marży stosowanej przez dealerów przy sprzedaży samochodów używanych, która jest przeznaczana na pokrycie kosztów prowadzenia takiej działalności i stanowi źródło zysków osiąganych przez dealerów. W rozpoznawanej sprawie biegłemu sądowemu można było co najwyżej zlecić ocenę rzetelności określenia rynkowej wartości samochodu zwróconego przez pozwaną na zlecenie strony powodowej, która została określona na kwotę 153600 zł netto, nie można było natomiast przeoczyć określonego w umowie sposobu ustalenia wartości rynkowej tego samochodu według średniej ceny, za którą ten pojazd mógł zostać nabyty przez dealera działającego na lokalnym rynku w celu dalszej jego odsprzedaży, z założeniem opartej na kalkulacji

ekonomicznej i nastawionej na zysk. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do przyjęcia, że w ekspertyzie zleconej przez stronę powodową nie została określona rynkowa wartość pojazdu zwróconego przez pozwaną, zwłaszcza że samochód kilka dni później został sprzedany za niższą cenę, a po upływie dwóch miesięcy za zbliżoną kwotę został ponownie nabyty przez stronę powodową.

Apelacja nie podlegała natomiast uwzględnieniu w części dotyczącej kosztów finansowych, które strona skarżąca obliczyła w pozwie na kwotę 10192,29 zł. Przeciwno uwzględnieniu tej kwoty w rozliczeniu rozwiązanej umowy leasingu przemawiały dwa zasadnicze argumenty. Na pierwszy w nich częściowo zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, prawidłowo co do zasady wskazując na niedopuszczalność zastrzeżenia kary umownej za niewykonanie obowiązku polegającego na zapłacie opłat leasingowych we właściwym terminie, z tym że w uzasadnieniu wyroku nazbyt szeroko została określona sankcja nieważności umowy z dnia 22 stycznia 2007 r. Także w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, jakkolwiek nie pozbawione podstaw, wymagało korekty. Z § 15 ust. 1 OWU wynika bowiem, że przewidziane przez strony zasady rozliczenia rozwiązanej umowy odnosiły się do wszystkich wypadków, które w § 14 OWU określono jako przyczyny jej natychmiastowego wypowiedzenia przez leasingodawcę. Rozwiązanie umowy w ten sposób mogło więc zostać spowodowane nie tylko zaleganiem pozwanej w zapłatę opłat leasingowych, ale również innymi zdarzeniami, w tym sprzecznym w umowę korzystaniem z pojazdu będącego jej przedmiotem albo też jego zwrócenie przed upływem umówionego terminu. Uwzględnienie kosztów finansowych w rozliczeniu rozwiązanej umowy mogło więc stanowić sankcję nie tylko za brak spełnienia świadczenia pieniężnego przez stronę pozwaną, ale również za niewykonanie albo nienależyte wykonanie umowy w zakresie świadczeń niepieniężnych obciążających pozwaną, a ponadto było związane z realizacją przez stronę powodową uprawnienia dotyczącego wypowiedzenia umowy i stanowiło jego konsekwencję (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06). Wskazanej przez Sąd Okręgowy nieważności umowy z dnia 22 lipca 2007 r. można się więc doszukać co najwyżej w zakresie, w jakim rozwiązanie umowy skutkujące obciążeniem pozwanej kosztami finansowymi określonymi w pkt 3 ust. 1 § 15 OWU było spowodowane niewykonaniem zobowiązania pieniężnego przez pozwaną, nie mogło natomiast dotyczyć niewykonania zobowiązań niepieniężnych, które obciążały pozwaną i były wymienione w § 14 OWU jako inne przyczyny jej natychmiastowego wypowiedzenia przez stronę powodową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, równie istotnej przyczyny bezzasadności apelacji w części dotyczącej kosztów finansowych można się dopatrzeć w odszkodowawczym charakterze normy zawartej w art. 709<sup>15</sup> k.c., a tym samym w treści umowy, z której nie wynika, aby pozwana przyjęła na siebie obowiązek spełnienia świadczenia ponad zakres szkody doznanej przez stronę powodową wskutek rozwiązania umowy przed terminem. Odszkodowawczy charakter normy zawartej w powołanym przepisie Sąd Najwyższy eksponował w wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11 i podnosił, iż „ze względu na to, że pełna kwota ustalonych w umowie, a nie zapłaconych rat mogłaby przewyższać szkodę powstałą w majątku finansującego, a więc przekraczać przewidziane art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania, w art. 709<sup>15</sup> k.c. przewidziano pomniejszenie kwoty umówionych, a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu”. Przytoczony wyrok potwierdza odszkodowawczy charakter art. 709<sup>15</sup> k.c., wykazuje granicę odpowiedzialności leasingobiorcy, którą wyznacza wartość szkody doznanej przez leasingodawcę, jak również umacnia wcześniejsze stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „odszkodowanie umowne zawarte w ogólnych warunkach umowy leasingu w stanie prawnym sprzed wprowadzenia do Kodeksu cywilnego umowy leasingu, nie może być kwalifikowane jako kara umowna” (wyrok z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07). Podzielając to stanowisko, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że także na gruncie obecnego stanu prawnego rozliczenie rozwiązanej umowy leasingu nie może nakładać na leasingobiorcę obowiązku wypłaty na rzecz leasingodawcy kwoty przenoszącej szkodę, nie może bowiem prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia finansującego. Analiza kosztów finansowych naliczonych przez stronę powodową wykazuje tymczasem, że w Ogólnych Warunkach Umowy określone w ten sposób zobowiązanie pozwanej miało stanowić dodatkowe przysporzenie dla strony powodowej, którego celem nie było skompensowanie szkody doznanej w wyniku rozwiązania umowy przed terminem. Sposób obliczenia kosztów finansowych wykazuje, że chodziło o przerzucenie na pozwaną korzyści, które strona powodowa mogłaby uzyskać z gospodarczego wykorzystania samochodu będącego przedmiotem rozwiązanej umowy w okresie pomiędzy zwróceniem pojazdu



przez stronę pozwaną a jego zbyciem przez stronę powodową. Koszty finansowe zostały bowiem wyliczone od wartości rozliczeniowej według wzoru uwzględniającego powiększoną o 4 % stopę WIBOR wynoszącą 6,61 % proporcjonalnie do liczby dni, które upłynęły między datą wyliczenia wartości rozliczeniowej do dnia sprzedaży pojazdu. Obciążenie pozwanej obliczonymi w ten sposób kosztami finansowymi nie miało na celu naprawienia szkody doznanej przez stronę powodową, ponieważ za 135- dniowy okres, jaki upłynął pomiędzy płatnością pierwszej raty po dniu wypowiedzenia umowy a datą sprzedaży pojazdu, stronie powodowej należały się opłaty leasingowe, które zostały uwzględnione w wartości rozliczeniowej obliczonej na kwotę 256168,13 zł. Gdyby bowiem pozwana wywiązywała się z obowiązków finansowych określonych umową, czyli gdyby łącząca strony umowa nie została rozwiązana, korzyść strony powodowej sprowadzałyby się wyłącznie do pobierania od pozwanej opłat leasingowych, które w całości zostały uwzględnione w rozliczeniu rozwiązanej umowy. Uwzględniając 2 % - owe dyskonto wartości rozliczeniowej, uznać bowiem należało, że naliczając koszty finansowe określone w OWU, strona powodowa chciała dodatkowo zarobić na rozwiązaniu umowy na wartości stopy WIBOR powiększonej o 2 % i naliczonej od wartości rozliczeniowej proporcjonalnie do liczby dni, w których samochód pozostawał w jej dyspozycji. Celem wprowadzenia do Ogólnych Warunków Umowy kosztów finansowych było więc obciążenie pozwanej świadczeniem wykraczającym ponad wartość szkody doznanej przez stronę powodową w wyniku rozwiązania umowy przed planowanym terminem. Obowiązek zapłaty kosztów finansowych w kwocie 10192,29 zł nie miał więc podstawy faktycznej i prawnej. Trudno bowiem uznać, aby podpisując umowę finansowania operacyjnego z dnia 22 stycznia 2007 r., na wypadek jej rozwiązania przed terminem pozwana zobowiązała się do dokonania darowizny wskazanej kwoty na rzecz strony powodowej. W zakresie dotyczącym tej kwoty apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Reasumując, należało przyjąć, że rozliczenie umowy wymagało dodania wartości rozliczeniowej, prawidłowo obliczonej na kwotę 256168,13 zł, oraz odsetek za opóźnienie w zapłacie opłat leasingowych, które zostały wyliczone na kwotę 386,52 zł, zwłaszcza że żadna z tych pozycji nie była kwestionowana przez pozwaną w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Od sumy podanych kwot należało odliczyć wartość rynkową pojazdu zwróconego przez pozwaną, która na zlecenie strony powodowej została obliczona na kwotę 153600 zł, jak również niesporną między stronami kwotę 28677,90 zł za niewykorzystane przez pozwaną koszty ubezpieczenia pojazdu. Powództwo podlegało więc uwzględnieniu w zakresie dotyczącym kwoty 74276,75 zł, którą należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nie ulegało bowiem kwestii, że strona powodowa naliczyła odsetki do dnia wniesienia pozwu oraz że ma prawo żądać dalszych odsetek od tej daty do dnia zapłaty należności głównej powiększonej o naliczone odsetki.

Uwzględnienie apelacji w podanej części uzasadniało rozliczenie kosztów procesu według zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c. oraz przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała sprawę w 69 % i uległa w pozostałych 31 % dochodzonej kwoty. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym koszty poniesione przez stronę powodową, która nie korzystała z pomocy zawodowego pełnomocnika, ograniczały się do opłaty o pozwu w kwocie 5394 zł. Z kolei pozwana poniosła koszty udziału zawodowego pełnomocnika w kwocie 3617 zł oraz wydatki na opinię biegłego w wysokości 1175,63 zł. Łączne koszty obu stron wynosiły więc 10186,63 zł, z czego stronę powodową obciążało 31 % tej kwoty, czyli kwota 3157,85 zł, a ponieważ strona skarżąca wydała na proces 5394 zł, zmieniając zaskarżony wyrok, tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym zasądzeniu od pozwanej na rzecz strony powodowej podlegała także kwota 2236,15 zł. W sytuacji natomiast, w której w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy obciążył stronę powodową kwotą 156,75 zł, częściowe uwzględnienie apelacji uzasadniało obciążenie obu stron kosztami udziału biegłego w rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, które nie zostały wcześniej rozliczone, w proporcji odpowiadającej wskazanemu wynikowi sprawy. Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 69 % nierozliczonych wydatków w kwocie 108,15 zł, a przy zastosowaniu art. 113 ust. 2 powołanej ustawy pozostałe 31 % tych wydatków nakazano ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony powodowej w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji. W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona i została oddalona.

Częściowe uwzględnienie apelacji uzasadniało ponadto stosunkowe rozdzielnie kosztów postępowania apelacyjnego, które zostały rozliczone na podstawie art. 100 k.p.c. według analogicznych wskaźników procentowych oddających wynik postępowania apelacyjnego, z tym że łączne koszty procesu poniesione przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym wynosiły 8093 zł, ponieważ obejmowały opłatę od apelacji w kwocie 5393 zł oraz wynagrodzenie za udział zawodowego pełnomocnika po stronie pozwanej, które w stawce podstawowej przewidzianej dla podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia wynosiło 2700 zł i w takiej kwocie zostało uwzględnione przy rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego. Stronę pozwaną obciążały więc koszty w kwocie 2508,83 zł. Na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2884,17 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.